

Sygn. akt I ACa 571/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SA Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt VIII GC 320/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu,**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2270 (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

**Tomasz Żelazowski Artur Kowalewski Eugeniusz Skotarczak**

Sygn. akt I ACa 571/14

## UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł o uchylenie uchwały nr 2 zgromadzenia wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością G., podjętej w dniu 20 czerwca 2013 roku oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że zaskarżona uchwała podjęta w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego pozwanej za rok 2012 godzi w istotny sposób w interesy spółki, bowiem utrwała stan rzeczy niezgodny z rzeczywistością oraz z obowiązującymi przepisami, w szczególności przepisami ustawy o rachunkowości. Bilans spółki sporządzony za

rok 2012 nie odzwierciedla bowiem rzeczywistej działalności spółki, zaś podejmowane przez pozostałych wspólników działania powodują uszczuplenie majątku spółki.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana powołując się na orzecznictwo sądów powszechnych podniosła, że Sąd nie zajmuje się kontrolą polityki ekonomicznej spółki. Niezależnie od powyższego pozwana wywodziła, że sprawozdanie finansowe spółki za 2012 rok sporządzone zostało przez wykwalifikowaną księgową zgodnie ze sztuką rachunkową, z uwzględnieniem zasad staranności, rzetelności i prawidłowości. Sprawozdanie odzwierciedla przychody spółki z prowadzonej działalności gospodarczej. W ocenie pozwanej zaskarżanie przez powoda wszelkich podejmowanych uchwał jest celowym działaniem zmierzającym do uniemożliwienia wspólnikom prowadzenia dalszej działalności oraz pozbawienia ich jedyne źródła utrzymania. W dalszej części odpowiedzi na pozew pozwana zwróciła uwagę na brak legitymacji powoda do zaskarżenia uchwały nr (...), co wynika stąd, że powód wprawdzie głosował przeciwko uchwale, jednak nie zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił uchwałę nr (...) Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. z dnia 20 czerwca 2013 roku oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2377 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 19 kwietnia 2004 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym - Rejestrze Przedsiębiorców pod numerem KRS (...) zarejestrowana została (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. Wspólnikami spółki są: J. K. (1400 udziałów o łącznej wartości 140.000 zł), M. K. (1400 udziałów o łącznej wartości 140.000 zł), J. Ż. (1400 udziałów o łącznej wartości 140.000 zł). Członkami zarządu, powołanymi w 2010 roku, są M. K. i J. Ż.. Sposób reprezentacji pozwanej wymaga działania dwóch członków zarządu, z wyjątkiem oświadczeń woli, których wartość nie przekracza 20.000 zł. Spółka nie posiada rady nadzorczej. Przedmiotem działalności spółki, zgodnie z wpisem do KRS, jest między innymi realizacja projektów budowlanych, roboty budowlane, hotele i podobne obiekty zakwaterowania, restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne.

Przez 19 lat spółka zajmowała się usługami budowlanymi. Spółka nie prowadzi działalności w branży budowlanej, wyjątkiem są usługi świadczone w ramach spółki przez wspólnika J. Ż., który wykonuje czynności jako inspektor nadzoru, sporadycznie usługi jako inspektor nadzoru wykonuje także M. K.. Spółka prowadzi działalność hotelową i gastronomiczną, wykonywaną w Centrum (...) w G.. W obiekcie tym organizowane są imprezy okolicznościowe (np. przyjęcia weselne), stale prowadzona jest działalność gastronomiczna. Od dnia 1 września 2011 roku na stanowisku menadżera w spółce (...) zatrudniona jest E. J.. Do jej obowiązków należy prowadzenie Centrum (...). Praca E. J. polega na pozyskiwaniu klientów i organizacji działalności spółki związanej z obsługą obiektu (...). E. J. przygotowuje też dokumentację rozliczeniową w zakresie działalności obiektu.

W dalszej kolejności Sąd ustalił, że decyzją z dnia 28 listopada 2011 roku Burmistrz Miasta i Gminy G. uwzględniając wniosek spółki (...) wyraził zgodę na odroczenie terminów płatności rat dotyczących zaległości za podatek od nieruchomości należący do spółki (...) za lata 2006-2009 w kwocie 49.915 zł. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że na skutek złożenia korygującej deklaracji podatkowej od nieruchomości za lata 2006-2009, po stronie spółki (...) powstała zaległość podatkowa w łącznej wysokości 49.915 zł. Różnica pomiędzy podatkiem zapłaconym a należnym wyniknęła z nieprawidłowego opodatkowania budynków związanych z prowadzoną przez spółkę działalnością gospodarczą. W lutym 2012 roku w spółce (...) została przeprowadzona kontrola podatkowa. Zakresem kontroli objęte zostało sprawdzenie prawidłowości i rzetelności wywiązywania się z obowiązków podatkowych w 2010 roku oraz prawidłowości użytkowania kas rejestrujących w okresie od 16 stycznia do 15 lutego 2012 roku. Jako tytuł podatkowy objęty kontrolą wskazano podatek dochodowy od osób prawnych oraz podatek od towarów i usług. Bilans za rok 2012 sporządziła D. K., która w dniu 31 marca 2013 roku podpisała bilans jako „osoba uprawniona do prowadzenia ksiąg rachunkowych”. Bilans został również podpisany przez jednego z członków zarządu - J. Ż. jako „kierownika jednostki”. Zgodnie z bilansem stan pasywów i aktywów wyniósł: za rok bieżący 3.304.033,25 zł, a za rok poprzedni 3.295.948,43 zł. Informacja dodatkowa za rok 2012 została podpisana przez J. Ż.. W informacji

wskazano, że działalność gospodarcza spółki za rok obrotowy 2012 zamyka się wynikiem dodatnim (zyskiem netto) w wysokości 912,57 zł. Zaznaczono, że spółka poniosła nakłady inwestycyjne na środki trwałe w budowie w kwocie 65.692,55 zł oraz że proces nakładów inwestycyjnych nie został zakończony. Wskazano również, że w ciągu roku obrotowego, ani w roku następnym spółka nie przewiduje zaprzestania działalności. W sprawozdaniu zarządu za rok 2012 wskazano, że sprzedaż usług gastronomicznych w 2012 roku wynosiła 305.888,91 zł, wynajem pomieszczeń w budynku i hotelu przy ul. (...) wyniósł 173.897,52 zł, zaś pozostała sprzedaż 7.286,52 zł. Łączna sprzedaż za rok 2012 wynosi 487.072,95 zł. Dalej wskazano, że w porównaniu do roku ubiegłego nastąpił spadek przychodów z tytułu sprzedaży usług spowodowany brakiem zleceń inwestycyjnych, będącym skutkiem kryzysu międzynarodowego. Firma pomimo tego, że przystępowała do kilkudziesięciu przetargów, w 2012 roku nie wygrała żadnego. Spółka zdecydowała dalej realizować przebudowę własnego środka trwałego, jakim jest nieruchomość położona w G. przy ul. (...). Wartość nakładów inwestycyjnych poniesionych w roku 2012 wyniosła 65.692,55 zł. Rentowność na działalności gospodarczej za rok 2012 wynosi 0,19 %, uzyskano zysk netto: 912,57 zł. Spółka w roku 2012 zatrudniała średnio 6 pracowników stałych. Na płace podstawowe wydatkowano łącznie 171.892,44 zł. brutto. Średnia płaca brutto wynosiła 2.387,40 zł miesięcznie. Wykonano świadczenia finansowe na rzecz pracowników, w tym składki ZUS w łącznej kwocie 35.818,86 zł. W zakresie zakupów inwestycyjnych i inwestycji własnych wskazano, że spółka w roku 2012 dokończyła przebudowę budynku własnego z przeznaczeniem na Centrum (...) i oddała go do użytku w części. Sprawozdanie zostało podpisane przez J. Ż..

Sąd ustalił, że w pierwszej połowie 2012 roku wspólnikowi spółki J. K. udostępniono do wglądu dokumenty księgowe spółki. Dokumenty zajmujące całą szafę J. K. przeglądał przez tydzień czasu, zostały one udostępnione na polecenie zarządu spółki. Menadżer spółki E. J. nie została uprawniona przez zarządu do przekazywania tych dokumentów bezpośrednio J. K.. Po dokonaniu analizy udostępnionych dokumentów J. K. powziął wątpliwości co do ich zgodności z informacjami przekazanymi mu przez J. Ż. na temat działalności spółki. Zastrzeżenia te dotyczyły między innymi ilości organizowanych przez spółkę imprez oraz ilości osób w nich uczestniczących, a także danych ujawnionych w bilansie, w szczególności dotyczących pozycji takich jak „materiały i zapasy”.

W dniu 20 czerwca 2013 roku odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. Na zgromadzeniu stawili się wszyscy wspólnicy spółki: J. K., M. K. i J. Ż.. Zgromadzeniu wspólników przewodniczył J. Ż.. Ze zgromadzenia sporządzony został pismem ręcznym protokół, podpisany przez J. Ż.. Sporządzono też listę obecności, którą podpisali wszyscy wspólnicy. W protokole stwierdzono, że zgromadzenie zostało zwołane prawidłowo oraz że wspólnicy zapoznali się ze sprawozdaniem zarządu, informacją dodatkową, bilansem oraz rachunkiem zysków i strat. Dalej w protokole zapisano, że J. K. w trakcie omawiania wskazanych powyżej dokumentów zapytał o środki przeznaczone na inwestycje w 2012 roku, odpowiedzi udzielił zaś J. Ż.. W czasie zgromadzenia podjęto pięć uchwał. W treści protokołu zapisano fakt przystąpienia do głosowania nad każdą z uchwał oraz odnotowano ilość głosów oddanych za przyjęciem każdej uchwały oraz głosów za jej nieprzyjęciem. W każdym przypadku za przyjęciem uchwały głosowało 2800 udziałów, przeciwko – 1400 udziałów, za każdym razem zapisano, że J. K. głosował za nieprzyjęciem uchwały. Treść uchwał nie została wciągnięta do protokołu, zamiast tego spisano tekst uchwał w osobnych dokumentach. W trakcie zgromadzenia, po zakończeniu głosowania nad każdą kolejną uchwałą, wszyscy wspólnicy składali podpisy pod dokumentami obejmującymi treść uchwał. Za każdym razem J. K. przy swoim podpisie zamieszczał dodatkowy odrębny zapis o treści : „wnoszę sprzeciw”.

Zgromadzenie Wspólników rozpatrzyło sprawozdania i podjęło następujące uchwały, których treść zamieszczono w osobnych dokumentach: uchwałę nr (...), w której stwierdzono, że „wspólnicy w dniu dzisiejszym w głosowaniu jawnym nie jednogłośnie zatwierdzili sprawozdanie z działalności zarządu spółki za rok 2012”. Za zatwierdzeniem sprawozdania oddano 2.800 udziałów, przeciw zatwierdzeniu oddano 1400 udziałów. Ponadto podjęto uchwałę nr (...), w której stwierdzono, że „wspólnicy w dniu dzisiejszym w głosowaniu jawnym nie jednogłośnie zatwierdzili: 1) bilans spółki za rok 2012 zamykający się po stronie aktywów i pasywów sumą bilansową 3.304.033,25 zł, 2) rachunek wyników zamykający się zyskiem netto 912,57 zł”. Za przyjęciem uchwały oddano 2.800 udziałów, przeciw przyjęciu uchwały oddano 1400 udziałów. W uchwale nr (...) stwierdzono z kolei, że „wspólnicy w dniu dzisiejszym po uprzednim zatwierdzeniu sprawozdania zarządu z działalności za rok 2012, zatwierdzeniu bilansu oraz rachunku wyników za 2012

rok, nie jednogłośnie udzielają pokwitowania dla zarządu spółki za rok 2012 w osobach J. Ż., M. K.". Za przyjęciem uchwały oddano 2.800 udziałów, przeciw przyjęciu uchwały oddano 1400 udziałów. W uchwale nr (...) stwierdzono, że „wspólnicy upoważniają zarząd spółki (...) w G. do zawierania umów handlowych o wartości przekraczających dwukrotnie wartość kapitałową zgodnie z nowym kodeksem spółek handlowych art. 17 i 230". Za przyjęciem uchwały oddano 2.800 udziałów, przeciw przyjęciu uchwały oddano 1400 udziałów. Wreszcie w uchwale nr (...), w której stwierdzono, że „wspólnicy w dniu dzisiejszym po uprzednim zatwierdzeniu sprawozdania zarządu z działalności za rok 2012, zatwierdzeniu bilansu oraz rachunku wyników za 2012 rok, nie jednogłośnie postanawiają, że zysk netto w kwocie 912,57 zł przeznaczamy na kapitał zapasowy". Za przyjęciem uchwały oddano 2.800 udziałów, przeciw przyjęciu uchwały oddano 1400 udziałów.

W piśmie z dnia 4 kwietnia 2013 roku, skierowanym do spółki (...), pełnomocnik J. K. wniósł o sprostowanie protokołu z walnego zgromadzenia wspólników spółki (...) z dnia 20 czerwca 2013 roku poprzez ujawnienie w protokole sprzeciwu zgłoszonego przez głosującego przeciwko wszystkim uchwałom wspólnika J. K.. W piśmie podkreślono, że przedmiotowy wniosek zmierza do doprowadzenia treści protokołu do zgodności z rzeczywistym przebiegiem zgromadzenia. W piśmie wskazano, że fakt, iż wspólnik J. K. głosował przeciwko uchwale, znajduje odzwierciedlenie w protokole, przy czym zabrakło w nim stwierdzenia, że po powzięciu kolejnych uchwał wspólnik zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. W odpowiedzi, w piśmie z dnia 10 lipca 2013 roku, spółka (...) oświadczyła, że wszelkie żądania zapisów wnoszonych przez J. K. znalazły się w protokole ze zgromadzenia.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, że podstawą prawną powództwa jest art. 249 § 1 k.s.h. Wstępnie Sąd zauważył, że wniesione powództwo spełniało określony w kodeksie spółek handlowych wymóg odnoszący się do zachowania terminów zaskarżenia uchwał. Zgodnie z art. 251 k.s.h. powództwo o uchylenie uchwały wspólników należy wnieść w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie sześciu miesięcy od dnia powzięcia uchwały. Powód powziął wiadomość o podjęciu zaskarżonej uchwały w dniu, w którym odbyło się zgromadzenie wspólników, tj. w dniu 20 czerwca 2013 roku. Niniejsze powództwo zostało wniesione w dniu 18 lipca 2013 roku (data nadania pozwu w urzędzie pocztowym), a więc z zachowaniem jednomiesięcznego terminu.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że legitymację w sprawie o uchylenie uchwały wspólników reguluje art. 250 k.s.h. Powód wywodził ją z regulacji art. 250 pkt 2 k.s.h., który stanowi, iż prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Sąd podkreślił, że wynikający z art. 250 pkt 2 k.s.h. wymóg zaprotokołowania sprzeciwu w orzecznictwie oceniany jest tolerancyjnie - wymóg ten jest zachowany, jeżeli przed zamknięciem zgromadzenia powód wyraził wyraźnie i stanowczo sprzeciw przeciwko podjętym uchwałom. W niniejszej sprawie w protokole ze zgromadzenia, sporządzonym pismem ręcznym, zapisano fakt przystąpienia do głosowania nad każdą z uchwał oraz odnotowano ilość głosów oddanych za przyjęciem każdej uchwały oraz za jej nieprzyjęciem, przy czym za każdym razem zapisano, że J. K. głosował za nieprzyjęciem uchwały. Sama treść uchwał nie została wciągnięta do protokołu, zamiast tego spisano tekst uchwał w osobnych dokumentach, które wszyscy wspólnicy w czasie zgromadzenia, bezpośrednio po głosowaniu, podpisali. Rolą tych obejmujących treść uchwał dokumentów było dokompletowanie protokołu, taki stan rzeczy oznacza więc, że dokumenty te traktowane były jak integralna część protokołu. Przy takim sposobie redakcji, w ocenie Sądu, zamieszczony przez J. K. zapis o treści „wnoszę sprzeciw”, zamieszczony obok podpisu pod każdą uchwałą, spełnia wymóg z art. 250 pkt 2 k.s.h.

W dalszej części uzasadnienia Sąd podniósł, że zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h. uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. W rozpoznawanej sprawie powód powoływał się na sprzeczność zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami. Na gruncie art. 249 § 1 k.s.h. przyjmuje się, że powództwo oparte o sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami wymaga jednoczesnego godzenia w interes spółki lub skierowania uchwały na pokrzywdzenie wspólnika. Oznacza to, że powód powinien w niniejszym procesie wykazać, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godzi w interes spółki,

albo też że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie ma na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Zgodnie z art. 231 § 2 pkt 1 k.s.h. przedmiotem obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników powinno być: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy. Z przepisu tego wynika, że jeżeli chodzi o sprawozdanie finansowe (które zgodnie z ustawą o rachunkowości składa się z trzech elementów: bilansu, rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowej) przedmiotem obrad powinno być rozpatrzenie (a więc przeanalizowanie, dyskusja itd.) sprawozdania i jego zatwierdzenie. W literaturze wskazuje się, że uchwałą może być objęte tylko zatwierdzenie albo rozpatrzenie i zatwierdzenie łącznie (por: A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, Komentarz). Oceniana uchwała dotyczy zatwierdzenia jedynie dwóch z trzech opisanych wyżej elementów sprawozdania finansowego: bilansu oraz rachunku zysków i strat. Sąd I instancji powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r. (II CSK 350/11, LEX nr 1157551), wskazał, że uchwała zatwierdzająca sprawozdanie finansowe nie wywołuje skutków cywilnoprawnych, w szczególności nie prowadzi ona do powstania zmiany lub ustania stosunku cywilnoprawnego. Jej celem jest stwierdzenie przez zgromadzenie wspólników, że sprawy finansowe spółki, w roku obrotowym, którego dotyczy sprawozdanie finansowe, były prowadzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Jest to nie tyle czynność prawna spółki, lecz czynność jej organu pełniąca ważną rolę w porządkowaniu funkcjonowania spółki jako podmiotu, który ma spełniać standardy ustalone w ustawie o rachunkowości. Ustawa ta wyraźnie jako adresata zawartych w niej norm wskazuje w wielu miejscach nie samą spółkę, lecz tylko jej organy lub nawet członków takich organów. Między innymi w art. 52 ustawa z 1994 r. o rachunkowości ustala wymogi, których spełnienie w ocenie ustawodawcy ma zapewnić, że sprawozdanie finansowe będzie rzetelne i w sposób prawidłowy zobrazuje sytuację finansową spółki. Uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego nie można oceniać według kryteriów ważności czynności prawnej określonych w art. 58 k.c. Tym bardziej dokumentu, który ma być zatwierdzany taką uchwałą, czyli samego sprawozdania finansowego, nie można uznawać za ważny, stosując wypracowane dla czynności prawnej kryteria jej ważności. Konieczne jest natomiast ustalenie, na podstawie przepisów ustawy o rachunkowości, jakie są następstwa niespełnienia przez organy spółki wymogów stawianych przez tę ustawę. Skoro art. 52 ust. 2 ustawy z 1994 r. o rachunkowości wymaga, aby sprawozdanie w spółce mającej zarząd wieloosobowy podpisali wszyscy jego członkowie, to obowiązkiem zgromadzenia wspólników jest czuwanie nad tym, aby pod sprawozdaniem finansowym znajdowały się podpisy wszystkich członków zarządu. Dla oceny tego wymogu nie mają żadnego znaczenia przepisy regulujące reprezentację spółki. Wymogi przewidziane w ustawie o rachunkowości nie dotyczą bowiem sfery reprezentacji spółki, lecz jej funkcjonowania jako podmiotu, który ma spełniać określone standardy rachunkowości. Gdy sprawozdanie finansowe nie zostało podpisane zgodnie z art. 52 ust. 2 ustawy z 1994 r. o rachunkowości, a zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę o jego zatwierdzeniu, niewątpliwie uchwała taka jest sprzeczna z tym przepisem rangi ustawowej, który ustanawia bezwzględnie wiążącą normę określającą wymogi formalne sprawozdania finansowego. Wymóg ten jest na tyle ważny, że nie może zostać pominięty. Ustawodawca wymaga, aby każdy członek zarządu podpisał sprawozdanie lub pisemnie wyjaśnił, dlaczego tego nie czyni. Ma to nie tylko znaczenie z punktu widzenia jego odpowiedzialności cywilnej i karnej, ale pełni także istotną funkcję gwarancyjną. Każdy członek zarządu, gdy nie ma powodów, które to usprawiedliwiają, powinien sprawdzić rzetelność sprawozdania finansowego. Taki wymóg zwiększa pewność, że jest ono rzetelne. Podpisanie sprawozdania finansowego niezgodnie z wymogami przewidzianymi w art. 52 ustawy o rachunkowości jest sygnałem dla organu zatwierdzającego to sprawozdanie, że nie powinno ono zostać zatwierdzone do chwili usunięcia tego braku".

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie strony nie powołały jako dowody i nie złożyły do akt sprawy wszystkich elementów sprawozdania finansowego (które – jak wskazano powyżej – obejmuje bilans, rachunek zysków i strat oraz informację dodatkową), załączono natomiast bilans (karta 19-20) podpisany tylko przez jednego z członków zarządu J. Ż. oraz informację dodatkową (karta 23-24), także podpisaną tylko przez J. Ż.. Niesporny jest fakt, że zarząd pozwanej spółki jest dwuosobowy – tworzą go M. K. i J. Ż.. Tym samym sprawozdanie finansowe, którego częściami są bilans i informacja dodatkowa, nie odpowiada wymogom art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości. Jak już wspomniano w orzecznictwie wskazuje się (por. cytowany wyżej wyrok S.N.), że skoro art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości wymaga, aby sprawozdanie w spółce mającej zarząd wieloosobowy podpisali wszyscy jego członkowie,

to obowiązkiem zgromadzenia wspólników jest czuwanie nad tym, aby pod sprawozdaniem finansowym znajdowały się podpisy wszystkich członków zarządu, dla oceny tego wymogu nie mają przy tym znaczenia przepisy regulujące reprezentację spółki. Oznacza to, że nawet jeżeli umowa spółki przewiduje, że przy wieloosobowym zarządzie do składania oświadczeń woli wystarcza działanie jednego członka zarządu, to mimo tego sprawozdanie finansowe mają obowiązek podpisać wszyscy członkowie. W rozpoznawanej sprawie ta ostatnia kwestia jest bez znaczenia, sposób reprezentacji pozwanej wymaga bowiem działania dwóch członków zarządu, z wyjątkiem oświadczeń woli, których wartość nie przekracza 20.000 zł (wyjątek ten nie dotyczy więc podpisania sprawozdania finansowego).

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżona uchwała nie jest zgodna z dobrymi obyczajami oraz godzi w interesy spółki. Sąd wskazał, że pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości. Przyjmuje się, że przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i jej otoczenie „gospodarcze” oraz są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Dobre obyczaje oznaczają taki sposób postępowania, który da się pogodzić z regułami uczciwego obrotu, których treść i sposób wykładni są nakierowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania spółki, a co za tym idzie jej rozwoju .

W rozpoznawanej sprawie zgromadzenie wspólników zatwierdziło bilans spółki nie spełniający wymogów ustawy o rachunkowości – podejmując uchwałę stwierdziło tym samym, że sprawy finansowe spółki w roku obrotowym 2012, którego dotyczy sprawozdanie, były prowadzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Stwierdzenie to jest nieprawdziwe, bilans nie odpowiadał bowiem wymogom formalnym ustawy o rachunkowości (co do złożenia podpisów przez cały zarząd). Stwierdzenie to godzi w dobre obyczaje w opisanym wyżej znaczeniu, daje bowiem fałszywy obraz co do tego, że sprawozdanie finansowe spółki odpowiada formalnym wymogom ustawy o rachunkowości, a jej zarząd poprzez osobistą kontrolę sprawozdania gwarantuje jego prawidłowość pod kątem merytorycznym (czyli rachunkowo – finansowym). Obowiązkiem zgromadzenia wspólników, zgodnie z art. 231 § 2 pkt 1 k.s.h., jest właśnie zbadanie, czy sprawozdanie odpowiada wymogom formalnym. Ustawodawca wymaga, aby każdy członek zarządu podpisał sprawozdanie lub pisemnie wyjaśnił, dlaczego tego nie czyni, a zgromadzenie wspólników ma ten wymóg zbadać. Jest to istotne z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej i karnej członków zarządu a także pełni funkcję gwarancyjną, opisaną przez Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej orzeczeniu. Zadaniem zgromadzenia wspólników nie jest natomiast ocena sprawozdania finansowego pod kątem merytorycznym, a więc rachunkowo – finansowym.

Sąd wskazał dalej, że druga z przesłanek opisanych przez art. 249 § 1 k.s.h. – „godzenie w interesy spółki” – w doktrynie i orzecznictwie jest odnoszona do szerokiego zakresu zachowań. Przyjmuje się, że „godzeniem w interesy spółki” są nie tylko takie działania, które powodują uszczuplenie majątku czy ograniczają zysk spółki, ale też takie, które „uderzają” w dobre imię jej lub jej organów. „Godzenie” może więc także odnosić się do określonej pozycji spółki, jej renomy osiągniętej na rynku. Bilans (podobnie jak informację dodatkową) podpisał tylko jeden z członków zarządu - J. Ź., natomiast drugi z członków zarządu - M. K. wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 52 ust 2 ustawy o rachunkowości nie złożył swojego podpisu i nie przedstawił pisemnego uzasadnienia odmowy złożenia podpisu (por. art. 52 ust 2 zdanie ostatnie). Brak podpisu ma istotne znaczenie dla odpowiedzialności cywilnej członka zarządu wobec spółki, jak i jego odpowiedzialności karnej za sporządzenie sprawozdania niezgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości lub zawarcia w tym sprawozdaniu nierzetelnych danych (por. art. 293 § 1 k.s.h. oraz art. 77 ust 2 ustawy o rachunkowości). Sąd podkreślił, że to członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (a nie spółka) odpowiadają za sporządzenie sprawozdania zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości oraz za zawarcie w tym sprawozdaniu rzetelnych danych. To oni odpowiadają więc za błędy w sprawozdaniu o charakterze rzeczowym oraz rachunkowo – finansowym. Błędne jest więc rozumowanie powoda, który opiera niniejsze powództwo o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników na podejrzeniu błędnego sporządzenia sprawozdania. Badanie sprawozdania pod tym kątem nie należy do zgromadzenia wspólników podejmującego uchwałę zgodnie z art. 231 § 2 pkt 1 k.s.h., tym samym nie należy do Sądu w postępowaniu o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników wydanej w oparciu o art. 231 § 2 pkt 1 k.s.h., a więc zatwierdzającej. W niniejszym procesie Sąd nie badał więc, czy zasadne są zarzuty powoda odnoszące się do błędów rzeczowych czy też rachunkowo – finansowych w sprawozdaniu.

W ocenie Sądu powództwo jest jednak uzasadnione, ponieważ zaskarżona uchwała zatwierdzająca sprawozdanie niepodpisane przez jednego z członków zarządu godzi w interes spółki. Członek zarządu, który nie podpisał elementów sprawozdania (w tym przypadku bilansu i informacji dodatkowej), nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za należyte sporządzenie sprawozdania, co godzi w interes spółki. Ponadto brak podpisu jednego z członków zarządu oznacza zmniejszenie pewności, że sprawozdanie zostało sporządzone rzetelnie, tym samym zatwierdzenie takiego sprawozdania przez zgromadzenie wspólników również godzi w interes spółki. Ponadto „godzeniem w interesy spółki” są też takie działania, które „uderzają” w jej dobre imię. Będąca przedmiotem sporu uchwała stwierdza wbrew prawdzie, że sprawozdanie finansowe spółki odpowiada formalnym wymogom ustawy o rachunkowości. Podejmowanie przez zgromadzenie wspólników uchwał, które stwierdzają nieprawdę, godzi w jej dobre imię.

Ostatecznie więc Sąd I instancji przyjął, że zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje oraz godzi w interes spółki, tym samym podlega uchyleniu zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h. Sąd podkreślił, że spełnienie obu warunków z art. 249 § 1 k.s.h. spowodowane zostało wyłącznie niedopełnieniem wymogów formalnych bilansu (brak podpisu M. K.), co oznacza, że o ile bilans o takiej samej treści, jak ten zatwierdzony będącą przedmiotem sporu uchwałą, zostanie podpisany również przez tego członka zarządu, to nie będzie przeszkód do zatwierdzenia tego bilansu przez zgromadzenie wspólników.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych, zeznania świadka E. J. oraz dowód z przesłuchania stron. Zeznania świadka oraz zeznania stron ocenił jako wiarygodne. Wyjaśnił jednak, że fakty opisane przez powoda podczas składania zeznań, dotyczące jego podejrzeń co do merytorycznej prawidłowości sporządzenia sprawozdania finansowego, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia z przyczyn opisanych powyżej. Dlatego też podstawowe znaczenie w niniejszej sprawie miały dowody z dokumentów. Oceniając dowody z dokumentów prywatnych, zarówno załączone przez powoda do pozwu, jak i załączone przez pozwaną do odpowiedzi na pozew Sąd wskazał, że nie były one przez strony kwestionowane pod kątem ich prawdziwości (w rozumieniu art. 253 k.p.c.). Zgodnie z art. 129 § 2 k.p.c. strona zamiast oryginału może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem. Obie strony skorzystały z tej możliwości i złożyły dowody z dokumentów w postaci odpisów poświadczonych za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika będącego adwokatem. W rozpoznawanej sprawie żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości odpisów dokumentów złożonych przez przeciwnika, sporządzonych zgodnie z art. 129 § 2 k.p.c. i tym samym zrównanych z oryginałami. Dotyczy to w szczególności załączonych do pozwu dokumentów w postaci bilansu oraz informacji dodatkowej. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że dokumenty te stanowią wiarygodne dowody w sprawie, będące podstawą do poczynienia przez Sąd opisanych wyżej ustaleń faktycznych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 2 k.p.c.. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego została ustalona zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokacie. Powód jest stroną wygrywającą proces w całości, na koszty procesu poniesione w toku procesu przez powoda składają się: opłata sądowa – 2000 zł, koszty zastępstwa procesowego – 360 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana zaskarżając powyższy wyrok w całości. Rozstrzygnięciu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że sprawozdanie finansowe (...) sp. z o.o. w G. za 2012 r. (tj. przedłożony bilans za 2012 r., informacja dodatkowa za 2012 r. zostało sporządzone niezgodnie z wymogami ustawy o rachunkowości (art. 52 ust 2 ) tj. podpisane tylko jednego członka Zarządu J. Ź., nie zaś wszystkich członków zarządu, co stanowiło wyłączną przesłankę do uchylenia uchwały nr (...) Zgromadzenia Wspólników spółki (...) sp. z o.o. w G. z dnia 20.06.2013 r., na podstawie art. 249 § 1 KSH jako godzącą w dobre obyczaje i interes spółki, podczas gdy faktycznie sprawozdanie finansowe spółki za 2012 r. zatwierdzone uchwałą nr (...) Zgromadzenia Wspólników z dnia 20.06.2013 r., a następnie złożone w Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie XIII Wydziale Gospodarczym i Urzędzie Skarbowym w G., sporządzone zostało zgodnie z wymogami formalnymi ustawy o rachunkowości to znaczy podpisane przez obu członków Zarządu J. Ź. i J. K.. Jednocześnie skarżąca wskazała nowe fakty i dowody, których nie powołała przed Sądem I instancji, a których potrzeba powołania powstała później po wydaniu wyroku wraz z uzasadnieniem Sądu I instancji (art. 368 § 1 pkt 4 KPC w zw. z art. 381 KPC), a

mianowicie: odpisy sprawozdania finansowego spółki za rok 2012 (bilansu, rachunku zysków i strat, informacji dodatkowej) podpisane przez obu członków Zarządu złożone do Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie XIII Wydziału Gospodarczego KRS, odpisy sprawozdania finansowego spółki za rok 2012 (bilansu, rachunku zysków i strat, informacji dodatkowej) podpisane przez obu członków Zarządu złożone w Urzędzie Skarbowym w G. oraz przesłuchanie J. Ż., M. K. na okoliczność sporządzania i podpisywania sprawozdania finansowego za 2012 r., instytucji do których przesłano poszczególne egzemplarze, okoliczności wejścia w posiadanie sprawozdania, które zostało przedłożone przez J. K. do Sądu I instancji.

W oparciu o powyższe pozwana na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. W uzasadnieniu wskazała, że zaskarżona uchwała została przez Sąd I instancji uchylona tylko ze względu na niedopełnienie wymogów formalnych bilansu tj. brak podpisu drugiego członka Zarządu M. K. pod sprawozdaniem finansowym za 2012 r., przez co skarżona uchwała naruszyła dobre obyczaje i interes spółki. W ocenie pozwanej takie ustalenia są wadliwe. Przywołując treść art. 381 k.p.c. podniosła, że Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. W okolicznościach niniejszej sprawy potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powstała później, po wydaniu wyroku wraz z uzasadnieniem przez Sąd I instancji. W postępowaniu przed Sądem I instancji odnoszono się do zarzutów powoda dotyczących błędów rzeczowych czy też rachunkowo - finansowych w sprawozdaniu finansowym. Aktualnie na etapie postępowania odwoławczego konieczne było przywołanie nowych faktów i wskazanie nowych dowodów. Sąd Okręgowy bowiem swoje rozważania oparł na sprawozdaniu finansowym spółki za rok 2012 przedłożonym przez powoda, przyjmując, że nie spełnia ono wymogów formalnych - będąc podpisane tylko przez jednego członka zarządu i tylko na tej podstawie uchylił przedmiotową uchwałę. Kwestia nieprawidłowości formalnych sprawozdania nie była poruszana na rozprawie, stąd potrzeba ich omówienia pojawiła się na etapie postępowania apelacyjnego. Sprawozdanie finansowe (...) sp. z o.o. w G. za 2012 r. sporządzone zostało zgodnie z wymogami formalnymi ustawy o rachunkowości a następnie we właściwej formie złożone do Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie XIII Wydziału Gospodarczego KRS i Urzędu Skarbowego w G.. Trzeci egzemplarz znajduje się w aktach spółki. Pozwana podkreśliła, że dokumenty finansowe spółki za 2012 r., które zostały podpisane tylko przez jednego członka Zarządu J. Ż. i księgową D. K. zostały sporządzone na potrzeby GUS. Główny Urząd Statystyczny wymagał od spółki złożenia do dnia 30 kwietnia 2013 r. rocznej ankiety przedsiębiorstwa „(...)”. W celu wykonania tej ankiety musiał być sporządzony bilans i rachunek zysków i strat na dzień 31.12.2013 r. podpisany przez księgową i dyrektora. Powód przed odbyciem Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników zabrał ze spółki i nie oddał sprawozdania finansowego sporządzonego właśnie na potrzeby GUS. Sprawozdanie to dołączył następnie do pozwu. Faktycznie pod obrady Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki poddano sprawozdanie finansowe spółki za 2012 r. sporządzone we właściwej formie tj. podpisane przez dwóch członków Zarządu. Dokumenty ze Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników zostały następnie przekazane do Urzędu Skarbowego w G. oraz do Sądu Rejonowego Szczecin -Centrum w Szczecinie, XIII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się zasadna. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, oczywiście w takim zakresie, w jakim zaoferowany został przez strony procesu. W dalszej kolejności, dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji, ale znowu w takim zakresie, jaki z tych dowodów wynikał, ustalił stan faktyczny. Odpowiadał on ich treści. Stąd też w tej części Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN



792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Konieczna jednak była modyfikacja poczynionych ustaleń wobec złożenia na etapie postępowania apelacyjnego nowych dowodów. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia podlegała zmianie w takim zakresie, w jakim dotyczyła kwestii kompletności sprawozdania finansowego oraz, co z punktu widzenia niniejszej sprawy było kwestią zasadniczą, podpisania zarówno bilansu, jak i rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowej przez obu członków zarządu pozwanej spółki. Okoliczność ta natomiast stanowiła podstawę dokonanej przez Sąd I instancji oceny zaskarżonej uchwały jako sprzecznej z dobrymi obyczajami i godzącej w interesy pozwanej.

W niniejszej sprawie kwestia odmiennych ustaleń faktycznych poprzedzona być musiała rozważeniem dopuszczalności złożenia przez skarżącą dowodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Pozwana bowiem w apelacji złożyła wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z kompletnych sprawozdań finansowych spółki za 2012 r. złożonych z jednej strony do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie, a z drugiej strony do Urzędu Skarbowego, nie negując, że w postępowaniu przed Sądem I instancji złożony został tylko bilans oraz informacja dodatkowa podpisana przez jednego z członków zarządu przy obowiązującej w spółce łącznej reprezentacji dwuosobowego zarządu. .

Ustawodawca przyjął w polskiej procedurze system apelacji pełnej. Zgodnie bowiem z treścią art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to więc co do zasady dopuszczalność przeprowadzania postępowania dowodowego w obu instancjach. Prawo nowości, a więc podnoszenia nowych twierdzeń oraz składania nowych wniosków dowodowych na etapie postępowania apelacyjnego zostało jednak znacznie ograniczone. Przepis art. 381 k.p.c. stanowi bowiem, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Podkreślenia przy tym wymaga, iż przepis ten nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, a jedynie otwarciu się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych i precyzyjnie przez ustawodawcę określonych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., sygn. akt I CSK 158/09, LEX nr 533833). Obowiązki więc wynikające z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. winny być realizowane przez stronę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a przed sądem odwoławczym tylko w drodze wyjątku określonego w art. 381 k.p.c. W konsekwencji podejmując działania zmierzające do ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, sąd drugiej instancji uwzględni materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz ten materiał dowodowy, który zgodnie z w/w przepisem art. 381 k.p.c. może uzyskać w postępowaniu drugo instancyjnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 742/12, LEX nr 1342020). Podział materiału faktycznego i dowodowego między obie instancje merytoryczne nie może być zależny od jego wartościowania przez samą stronę z punktu widzenia przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy. Strona nie może zatem skutecznie żądać ponowienia lub uzupełniania dowodu w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej oceny tego dowodu przez Sąd pierwszej instancji oraz gdy sądziła, że zaferowany materiał będzie wystarczający dla pozytywnego dla niej rozstrzygnięcia sprawy i świadomie zaniechała powoływania dalszych faktów oraz dowodów na ich poparcie, a ostatecznie okazało się, iż Sąd pierwszej instancji w takim materiale faktycznym i dowodowym, jakim dysponował, nie wydał korzystnego dla tej strony orzeczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 446/97, OSNC 1998 nr 4, poz. 67; z dnia 15 czerwca 2000 r., II CKN 1007/98, LEX nr 533117; z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 168/00, LEX nr 548755; z dnia 10 lipca 2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; z dnia 30 września 2009 r., V CSK 250/09, LEX nr 529732). O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje zapatrywanie strony, ale przedmiotowa ocena zachodzącego stanu rzeczy. Skoro w postępowaniu przed Sądem Okręgowym skarżący nie wykazał stosownej inicjatywy w zakresie zgłaszania wniosków dowodowych, to powinien liczyć się z tym, że Sąd odwoławczy będzie władny pominąć spóźnione wnioski dowodowe. W związku z powyższym co do zasady w orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., sygn. akt I PKN 640/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 389, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., sygn. akt I PKN 640/98, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1269/00, LEX nr 569112, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1044/12, LEX nr 1293606, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn.

akt I ACa 1191/12, LEX nr 1315721). Oczywiście przy tym jest, że w przeciwnym wypadku, takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 132/13, LEX nr 1392045). Podkreśla się, że potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 października 2013 r., sygn. akt I ACa 186/12, LEX nr 1388762). Trafnie przy tym wywiódł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 kwietnia 2007 r. (sygn. akt III CZP 162/06, OSNC 2008 nr 5, poz. 47), że obostrzenia zawarte w art. 381 k.p.c. są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego, a nie ograniczania rozpoznawczych i kontrolnych funkcji apelacji; dla strony zapobiegliwej i należycie dbającej o swoje procesowe interesy obostrzenia te nie stanowią więc przeszkody w zrealizowaniu celu procesowego, w szczególności polegającego na ujawnieniu prawdy materialnej.

W orzecznictwie podkreśla się jednak jednocześnie, że zasady powyższej, jak każdej zresztą, nie można pojmować w sposób absolutny, wykluczający w każdej sytuacji możliwość przedstawienia nowych dowodów z uwagi na treść uzasadnienia, czy motywy, którymi kierował się sąd przy wydaniu rozstrzygnięcia. Pogląd, w myśl którego sąd drugiej instancji nie powinien pomijać nowych faktów i dowodów zgłoszonych w apelacji, jeżeli o potrzebie ich powołania strona dowiedziała się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, był kilkakrotnie prezentowany w orzecznictwie. Już w orzeczeniu z dnia 30 sierpnia 1934 r., C.I. 650/34 (OSP 1934, poz. 502) Sąd Najwyższy podniósł, że odrzucenie dowodu powołanego po raz pierwszy w skardze apelacyjnej nie jest dopuszczalne w przypadku, gdy strona nowy dowód powołała dlatego, że złożone przez nią w I instancji dowody uznane zostały przez sąd za niewystarczające, w tym bowiem przypadku potrzeba powołania dalszego dowodu powstała po zamknięciu rozprawy w I instancji. To stanowisko jest podtrzymywane w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 20 maja 2003 r., I PK 415/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 276; z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 30/04, OSNP 2005, nr 11, poz. 162 z dnia 10 lutego 2005 r., IV CK 472/04, LEX nr 179849 oraz z dnia 24 czerwca 2009 r., I CSK 447/08, LEX nr 584189). Nie ulega jednak wątpliwości, że ocena zastosowania art. 381 k.p.c. każdorazowo wymaga analizy okoliczności konkretnej sprawy oraz przebiegu postępowania w niej. Mogą wystąpić przypadki, że o potrzebie powołania nowych faktów lub dowodów apelujący dowie się dopiero po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku sądu pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt I PK 183/10, LEX nr 884980). Podkreślenia przy tym wymaga, że możliwość pominięcia nowych faktów i dowodów powołanych w apelacji nie oznacza dowolności sądu co do podejmowania decyzji w tym zakresie, lecz powinna wynikać z oceny dotychczas zebranego materiału procesowego. Należy jednak zaznaczyć, że o istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje zapatrywanie strony, lecz przedmiotowa ocena zachodzącego stanu rzeczy. Ponieważ strony nie mogą wiedzieć z góry, które okoliczności zaważą przy wydaniu wyroku, to powinny przytoczyć w całości materiał dowodowy służący uzasadnieniu pozwu lub obronie przeciwko twierdzeniom pozwu (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1935 r., C.III. 101/34, Biblioteka Orzecznictwa, dz. XXX, poz. 19). W określonych sytuacjach nie sposób wymagać od strony, by antycypowała rozumowanie Sądu ujawnionego dopiero w uzasadnieniu wyroku. Podkreślenia wymaga, że prekluzji dowodowej nie można traktować bez uwzględnienia ratio legis przepisów postępowania ją formułujących, a sąd drugiej instancji nie powinien pomijać nowych faktów i dowodów zgłoszonych w apelacji, jeżeli zgodnie z art. 381 k.p.c. o potrzebie ich powołania strona dowiedziała się z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. akt VI ACa 641/12, LEX nr 1324813). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2013 r. (sygn. akt II PK 304/12, LEX nr 1341274) wskazał jednoznacznie, że nie można pominąć przeprowadzenia dowodów z powołaniem się na art. 381 k.p.c., jeżeli opóźnienie w ich zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem postępowania. Skorzystanie przez sąd drugiej instancji z uprawnienia określonego w art. 381 k.p.c. wymaga dokonania uprzedniej, łącznej, kumulatywnej oceny wystąpienia dwóch, ale odrębnych ustawowych przesłanek określonych powołanym przepisem: możliwości powołania nowych faktów i dowodów już przed sądem pierwszej instancji, oraz później wynikłej potrzeby powołania się na nie. Samo tylko istnienie wcześniej możliwości powołania określonych dowodów już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie przesądza jeszcze automatycznie o równoczesnym istnieniu już wówczas potrzeby powołania się na te dowody. Podobne stanowisko wyraził w wyroku z dnia 11 stycznia 2013 r. (sygn. akt I CSK 275/12, LEX nr 1288602) wskazując dodatkowo, że zapobiegliwość procesowa strony musi mieć pewne racjonalne granice; nie można bowiem od niej

wymagać zgłaszania w pozwie wszelkich możliwych dowodów, również na te okoliczności, których przed wytoczeniem powództwa strona pozwana nie kwestionowała. O powstaniu "późniejszej potrzeby" przeprowadzenia dowodów wcześniej niezawnioskowanych przez stronę powodową mogą przesądzić okoliczności wyjątkowe, które sprawiają, że od strony powodowej nie można było wcześniej racjonalnie, rozsądnie wymagać przewidzenia tego, że sformułowanie dodatkowego wniosku dowodowego będzie wcześniej konieczne w celu wykazania zasadności powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 435/06, niepubl.). Dla przykładu odnośnie kwestii wykładni prawa wskazuje się, że za naturalną - w sensie procesowym - trzeba uznać sytuację, w której Sąd kwestionuje prawidłowość zastosowania przez sąd drugiej instancji określonych przepisów prawa materialnego, wskazując na inne, których hipotezy wymagają wypełnienia innymi, nowymi ustaleniami, nierzadko wymagającymi oparcia na nowych, nie przeprowadzonych jeszcze dowodach. Zajęcie innego stanowiska ignorowałyby wskazane na wstępie cele i funkcje apelacji pełnej, pozwalającej na ponowne, prawidłowe rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2009 r., sygn. akt IV CSK 415/08, LEX nr 610218, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., sygn. akt III CZP 162/06, OSNC 2008/5/47).

Jak więc wynika z powyższych, szerokich wywodów, o konieczności przeprowadzenia nowych dowodów na etapie postępowania apelacyjnego przesądzić może treść uzasadnienia Sądu I instancji, aczkolwiek wymaga to ustalenia wystąpienia szczególnych okoliczności uzasadnionych przebiegiem procesu i brakiem przypisania stronie nieuzasadnionej bierności dowodowej. Taka szczególna sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Uważna treści pozwu wskazują, że powód nie formułował jakichkolwiek zarzutów odnoszących się do niekompletności sprawozdania finansowego pozwanej spółki, nie podnosił jakichkolwiek twierdzeń odnośnie jego nieistnienia jako całości, czy też nieistnienia poszczególnych jego elementów (bilansu, informacji ogólnej, rachunku zysków i strat). Podobnie w pozwie brak argumentacji odnoszącej się do braku podpisania sprawozdania finansowego przez członków zarządu spółki. Ani przytoczenia faktyczne stanowiące podstawę żądania, ani też twierdzenia powoda tych kwestii w ogóle nie dotyczyły. Co równie istotne powód w okolicznościach powyższych nie upatrywał podstaw do uchylenia uchwały czy to w kontekście jej sprzeczności z dobrymi obyczajami, czy też w kontekście naruszenia interesów spółki. Przeciwnie, powód wielokrotnie powoływał się na treść tych dokumentów, odnosił się do poszczególnych zapisów sprawozdania finansowego, w żadnym miejscu nie kwestionując jego istnienia, czy właściwego podpisania, jego niezgodności z ustawą o rachunkowości w tym zakresie. Swoje twierdzenia formułował odnośnie prawdziwości, czy też kompletności danych zawartych w sprawozdaniu oraz braku udostępnienia dokumentów źródłowych stanowiących podstawę sporządzenia sprawozdania. Podobnie pozwana w odpowiedzi na pozew nie podnosiła w tym zakresie żadnych zarzutów. Także ona nie tylko nie wskazywała na brak złożenia podpisów przez obu członków zarządu, ale uznawała sprawozdanie za prawidłowe pod tym względem. Kwestie te nie były też przedmiotem kolejnych pism procesowych, czy też jakiegokolwiek akcji dowodowej. Prowadzi to z kolei do wniosku, że okoliczności związane z właściwym podpisaniem sprawozdania nie były sporne w toku postępowania przed Sądem I instancji. Nie w tym wyrażała się istota sporu zakreślona twierdzeniami powoda i zarzutami pozwanej. W konsekwencji nie istniała potrzeba na tym etapie przedstawienia dowodów odnośnie podpisania sprawozdania przez cały zarząd pozwanej spółki. Sąd Okręgowy natomiast kwestię tę uczynił, jak słusznie zauważyła skarżąca, jedyną podstawą uznania zaskarżonej uchwały za naruszającą dobre obyczaje i sprzeczną z interesami spółki, co w konsekwencji prowadziło do jej uchylenia na podstawie art. 249 § 1 k.s.h. Zaistniała więc wyjątkowa sytuacja związana z przebiegiem postępowania uzasadniająca przyjęcie, że potrzeba powołania nowych dowodów jest wynikiem treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. To argumentacja Sądu I instancji nie odnosząca się do twierdzeń i zarzutów stron, a tym samym zakreślonej podstawy faktycznej sporu oraz jego ram prawnych uzasadniała podjęcie przez skarżącą akcji dowodowej. Powódka przedstawiła dowody z kompletnego sprawozdania finansowego pozwanej spółki za 2012 r. złożonego zarówno do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie, jak i do Urzędu Skarbowego w Gryfinie. Z dowodów tych natomiast wynika jednoznacznie, że sprawozdanie finansowe zostało podpisane przez obu członków zarządu. W tym więc zakresie modyfikacji wymagały ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. W konsekwencji sprawozdanie odpowiadało wymogom art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości. Podzielić należy oczywiście poglądy wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z przywołaniem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r. (sygn. akt II CSK 350/11) co do tego, że brak podpisania sprawozdania rachunkowego przez wszystkich członków zarządu naruszał wspomniane regulacje ustawowe i w konsekwencji uzasadniał uchylenie uchwały. Przedstawione

jednak nowe dowody skutkowały odmiennymi ustaleniami, w wyniku których nie sposób uznać, że istniała wskazana przez Sąd podstawa faktyczna pozwalająca na uznanie, że spełnione zostały przesłanki określone w art. 249 § 1 k.s.h. Jak już wspomniano odnosiły się one wyłącznie do tej jednej kwestii.

Podzielić należy natomiast stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym podstaw uchylenia uchwały zgromadzenia wspólników w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki nie mogą stanowić zarzuty odnoszące się do wadliwego czy to pod względem rachunkowym, czy też odnośnie kompletności i rzetelności zamieszczonych w nim danych. Nie ma więc sensu w tym miejscu powielać argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku. Zgodnie z art. 52 ust. 1 ustawy o rachunkowości, to zarząd zobowiązany jest zapewnić sporządzenie sprawozdania finansowego i przedstawienie go właściwym organom. Zgodnie bowiem z tym przepisem kierownik jednostki zapewnia sporządzenie rocznego sprawozdania finansowego nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia bilansowego i przedstawia je właściwym organom, zgodnie z obowiązującymi jednostkę przepisami prawa, postanowieniami statutu lub umowy. Jednocześnie ustęp drugi tego artykułu stanowi, że sprawozdanie finansowe podpisuje - podając zarazem datę podpisu - osoba, której powierzono prowadzenie ksiąg rachunkowych, i kierownik jednostki, a jeżeli jednostką kieruje organ wieloosobowy - wszyscy członkowie tego organu. Odmowa podpisu wymaga pisemnego uzasadnienia dołączonego do sprawozdania finansowego. Celem uchwały w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania rachunkowego jest sprawdzenie, że sprawy finansowe spółki, w roku obrotowym, którego dotyczy sprawozdanie finansowe, były prowadzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami (wyrok Sądu najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. akt II CSK 350/11, LEX nr 1157551). Jest to czynność organu spółki pełniąca ważną rolę w porządkowaniu jej funkcjonowania jako podmiotu, który ma spełniać standardy ustalone w ustawie o rachunkowości. Ustawa ta wyraźnie zaś jako adresata zawartych w niej norm wskazuje w wielu miejscach nie samą spółkę, lecz tylko jej organy lub nawet członków takich organów. Między innymi w art. 52 ustawa o rachunkowości ustala wymogi, których spełnienie w ocenie ustawodawcy ma zapewnić, że sprawozdanie finansowe będzie rzetelne i w sposób prawidłowy zobrazuje sytuację finansową spółki. Odpowiedzialnością za rzetelność sprawozdania finansowego ustawa o rachunkowości obarcza w pierwszym rzędzie osoby, które zobowiązują do jego podpisania. Osoby te ponoszą odpowiedzialności karną i cywilną w sytuacji, gdy podpisały dokument, który nie spełnia wymogów ustawowych. Natomiast w ustawie tej przewidziano szereg wymogów formalnych, które mają zabezpieczyć to, aby sprawozdanie finansowe rzetelnie i jasno przedstawiało sytuację majątkową i finansową spółki oraz jej wynik finansowy. Jednym z nich jest obowiązek czuwania nad poprawnością sprawozdania finansowego, czego wyrazem jest jego podpisanie przez osoby wskazane w art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości. Pełni ono również funkcje gwarancyjne. To więc członkowie zarządu ponoszą odpowiedzialność za wadliwość umieszczonych w nim danych, za ich nierzetelność, czy niekompletność. Natomiast ustawa nakłada na zgromadzenia wspólników obowiązek jego zatwierdzenia. Stąd zasadny wniosek Sądu I instancji odnośnie wadliwego skonstruowania powództwa o uchylenie uchwały opartego na podejrzeniu umieszczenia w nim nieprawdziwych danych. Niewątpliwie badanie sprawozdania pod tym kątem nie należy do kompetencji zgromadzenia wspólników podejmujących uchwałę na podstawie art. 231 § 2 pkt. 1 k.s.h.

Mając na uwadze dopuszczenie i przeprowadzenie nowych dowodów na etapie postępowania apelacyjnego i w konsekwencji poczynienie odmiennych od Sądu I instancji ustaleń faktycznych koniecznym było wydanie w sprawie wyroku reformatoryjnego w oparciu o treść art. 386 § 1 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w obu instancjach stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód przegrał sprawę w I instancji, jak również sprawę wywołaną apelacją pozwanej, stąd zobowiązany jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty, na które składały się w postępowaniu przed Sądem I instancji wyłącznie koszty opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 360 zł ustalone na podstawie § 11 ust. 1 pkt. 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami). Z kolei na koszty poniesione przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym

składała się opłata od apelacji w kwocie 2.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 270 zł ustalone na podstawie § 11 ust. 1 pkt. 21 i § 13 ust. 1 pkt. 2 wspomnianego rozporządzenia.

SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski SSA E. Skotarczak